



Szanowni Państwo!

Z wielką przyjemnością oddajemy w Państwa ręce trzeci numer naszego pisma. Jako etnografowie dobrze wiemy jaka jest symbolika trójki, wiemy, że zawiera się w niej zarówno kontynuacja, pełnia, jak i otwarcie na to, co nadejdzie. Z takim przekonaniem staraliśmy się zbudować nowy numer „Zbioru Wiadomości do Antropologii Muzealnej” i oddając go pod Państwa ocenę, wyrażamy nadzieję, że znajdziecie coś dla siebie i że będziemy mogli powiedzieć, że czytelnik także *trojcu lubi*’.

W ubiegłym roku miało miejsce sporo wydarzeń, które odcisną się z pewnością na muzealnictwie polskim. Nie chcemy wkraczać w polityczne dywagacje, ale nie możemy nie wspomnieć Kongresu Polskich Muzealników, który odbył się w kwietniu 2015 roku w Łodzi. Organizatorzy zaprosili na to wydarzenie 1200 osób z całej Polski, przygotowane zostały wystąpienia i dyskusje panelowe, w czasie przerw w obradach rozbrzmiewały rozmowy, w których chwalono to, że możemy się spotkać i porozmawiać, ale także narzekano na to, że za mało było możliwości, by Wielcy Świata Muzealnego mogli usłyszeć *vox populi* oraz na serio i poważnie porozmawiać o problemach muzealnictwa. Paradoksalnie – liczba uczestników była zarówno mocną, jak i słabą stroną tego wydarzenia. Więcej uwag na jego temat znajdziecie Państwo w tekście Andrzeja Rataja, a tych wszystkich, którzy z dystansu minionych miesięcy zechcieliby również podzielić się swoimi uwagami – zapraszamy na strony ZWAM. Czy Kongres cokolwiek zmienił (owoce jako narzędzie poznania i oceny...)? Czy dzięki niemu udało się nawiązać nowe sieci kontaktów, by współpraca międzymuzealna przebiegała coraz lepiej? Na ile obietnice władz zostały spełnione, a o co nadal trzeba się upominać? Nad czym powinniśmy się głębiej zastanawiać? Być może jakaś tematyka z tych, poruszanych w Łodzi wydała się Państwu na tyle ważna, że widzielibyście potrzebę pogłębionej dyskusji? Może ZWAM

mógłby stać się forum, na którym kontynuowana będzie łódzka rozmowa – jesteśmy w tym zakresie do Państwa dyspozycji.

Kilka tygodni po Kongresie odbyło się w Seminarium Księży Werbistów w Pienieźnie drugie już spotkanie seminaryjne, w czasie którego uczestnicy starali się zwrócić uwagę na jeden z istotnych aspektów muzealnicтва – relacje muzeów i turystyki. W czasie dwu intensywnych dni rozmowy kilkunastu osób podejmowane były próby odnalezienia sensów i sposobów funkcjonowania muzeów w dobie ciągle rozrastającego się ruchu turystycznego. Podobnie jak w ubiegłym roku, kiedy zastanawialiśmy się nad związkami muzeów z sacrum (nr 2 ZWAM), założyliśmy taką formułę spotkania, która zostawiała jak najwięcej czasu na wymianę poglądów, czasem dość żywiołowe dyskusje. Szczegółowe omówienie seminarium zamieszcza w tym numerze niestrudzona animatorka okółomuzealnych rozmów, Anna Nadolska-Styczyńska, której jesteśmy wdzięczni, że pobudza nas do myślenia i dyskusji. Zamieszczamy tu również teksty przygotowane przez niektórych (niestety nie wszystkich) uczestników wiosennego spotkania „Na szlaku”. I jak zawsze – zachęcamy Państwa do krytycznego zapoznania się z nimi i otwieramy kolejny obszar dyskusji.

O tym, że ZWAM wykuwa sobie pozycję aktywnego forum dyskusyjnego świadczyć może polemika, którą na naszych łamach podjęły Erica Lehrer i Ewa Klekot. Obydwie wypowiedzi dotyczą zamieszczonej w poprzednim numerze ZWAM recenzji książki Na szczęście to *Żyd/Lucky Jews*. Tematyka kultury żydowskiej eksponowanej w muzeach – szczególnie w warszawskim muzeum Polin – jest również przedmiotem rozmowy, którą z Barbarą Kirshenblatt-Gimblett przeprowadziła Ewa Klekot. Kolekcja, która jest sensem istnienia każdego muzeum, powinna być budowana ze szczególną starannością i to, jakie zasady mają być przestrzegane przy tworzeniu zbiorów, jest obszarem, który w muzealnictwie etnograficznym jest stale aktualnym tematem. W tym numerze przedstawiamy Państwu dwa teksty poświęcone tym zagadnieniom – Barbara Kirshenblatt-Gimblett przedstawia teoretyczne podstawy tworzenia i eksponowania kolekcji etnograficznych, natomiast Grażyna Pyla przygląda się wycinkowi tychże kolekcji, jakim jest zbiór szklanych bombek choinkowych. W jaki sposób w polskim muzealnictwie radzimy sobie z decyzjami dotyczącymi włączania lub rezygnacji z włączania do zbiorów oferowanych obiektów? Jakie są kryteria, którymi kierują się komisje gromadzenia zbiorów w muzeach mających

zbiory etnograficzne? Jak uchronić się przed wszystkoizmem z jednej strony, a ograniczeniem się do tworzenia zmytowanego obrazu kultury ludowej w jej historycznym kształcie z drugiej? Jak opowiadać o obiektach, by nie było to „miejskie gadanie na temat chłopów” (określenie Zbigniewa Libery), by nie miało to kolonizacyjnego wydźwięku, a równocześnie by zachowywać konieczny dystans i naukowy obiektywizm? Oto garść pytań, które mogą inspirować zamieszczone tu teksty i które staną się zaczynem nowej dyskusji o kolekcjonowaniu obiektów etnograficznych w XXI wieku. Poszukiwania odpowiedzi na te (i inne) pytania wymagałoby podjęcia nie tylko teoretycznej, metodologicznej dyskusji, ale także – a być może przede wszystkim – przeprowadzenia badań terenowych i próby odnalezienia odpowiedzi na pytanie czego publiczność oczekuje od muzealnictwa etnograficznego dziś. Właśnie badania, jako *differentia specifica* naszej dyscypliny stały się podstawą do kolejnego przedstawionego w tym numerze tekstu, artykułu Elżbiety Nieroby poświęconemu zarządzaniu humanistycznemu w muzeach.

Marzeniem twórców „Zbioru Wiadomości do Antropologii Muzealnej” było, by na jego łamach pokazywało się jak najwięcej recenzji z wydarzeń muzealnych – wystaw, wydawnictw, spotkań i konferencji. W ostatniej części tego numeru znajdziecie Państwo kilka takich doniesień. Cieszymy się bardzo, że z numeru na numer jest ich w naszym piśmie coraz więcej, ale równocześnie mamy ochotę skandować „Jeszcze! Jeszcze!”. Chcemy bowiem wiedzieć, co dzieje się w naszym muzealnym świecie, jakie ciekawe wydarzenia mają miejsce, jakie tematy są podejmowane, o czym myślą twórcy i odbiorcy wystaw. Zapraszamy nieustająco Państwa do wyrażania swoich opinii w kolejnych numerach naszego pisma.

Wierząc, że liczba „trzy” symbolizuje otwarcie na nieskończone możliwości i jest dobrym, nowym początkiem wszystkiego, oddajemy Państwu ten numer pisma z nadzieją, że będzie on inspiracją do dalszych dociekań. *Ad maiorem musei gloriam.*

Katarzyna Barańska

